

RECENZJE KSIĄŻEK

Ośrodki rehabilitacji płazów i gadów. Moniki Lik, Małgorzaty Błażejowicz-Zawadzińskiej, Dominiki Guldy, Tadeusza Barczaka. ISBN: 978-83-64253-89-4; Wydawnictwo Uczelniane Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego; Wydanie I; 142 str.; Bydgoszcz 2015.

Na nasze podejście do zwierząt, w szczególności do żyjących blisko nas, bezpośrednio wpływa zarówno edukacja jak i zachodzące w społeczeństwie zmiany. Bogacąc się jesteśmy coraz częściej skłonni zapłacić nie tylko za leczenie chorych i cierpiących zwierząt domowych, ale także za profesjonalną pomoc dla gatunków dzikich, szczególnie tych charyzmatycznych. Obecnie obserwujemy, że u wielu osób rosną pokłady empatii, a często pojawia się spontaniczna potrzeba niesienia pomocy. W odpowiedzi na zapotrzebowanie i oczekiwania społeczne tworzone są nowe ośrodki rehabilitacji, a te działające od lat rozwijają się i przechodzą gruntowne remonty. Niestety leczenie i rehabilitacja zwierząt nieudomowionych to zagadnienie złożone. Dlatego z dużym entuzjazmem przyjąłem pojawienie się książki *Ośrodki rehabilitacji płazów i gadów*, która jest pierwszą tego typu na polskim rynku.

Książka składa się z 10 rozdziałów, spisu literatury i krótkiego streszczenia. Rozdział pierwszy to 1. *Podstawa prawna utworzenia ośrodka rehabilitacji płazów i gadów*. W rozdziale 2. *Organizacja ośrodka rehabilitacji płazów i gadów* omówione są dalsze aspekty organizacji pracy ośrodków, np. w tabeli 2 – *Warunki chowu płazów i gadów w terrarium wilgotnym (wg Taborskiego)* podane są zalecane wymiary pomieszczeń do przetrzymywania gatunków krajowych i egzotycznych (wybranych), zakres temperatur i rodzaj roślinności. Brakuje tu jednak omówienia wymagań poszczególnych gatunków, np. w zestawieniu z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie warunków hodowli i utrzymywania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym (Dz. U. z 2005 r. Nr 5, poz. 32). W tej samej tabeli, a także dalej w tekście przekonujemy się, że niestety autorzy nie zaktualizowali obowiązujących naukowych nazw gatunków, dlatego znajdziemy tam żaby z rodzaju *Rana* (obecnie *Lithobates* lub *Pelophylax*), podobnie nieaktualne są nazwy *Bufo*, *Triturus*, *Lacerta* itd. O ile w tej części dość szczegółowo przedstawiona jest procedura przyjęcia rannego zwierzęcia do ośrodka, to proces przywrócenia danego osobnika do środowiska po odbyciu rehabilitacji został całkowicie pominięty, co wydaje się być poważnym niedociągnięciem.

Uwolnienie wyleczonego osobnika jest czynnością decydującą o efektywności całego procesu rehabilitacji i w mojej opinii miarą skuteczności podjętych działań. Rozdział zakończony jest omówieniem technik znakowania okazów (2.4.2. Znakowanie okazów).

W części 3. *Podstawy rozpoznawania płazów i gadów* i 4. *Biologia płazów i gadów* obok bardzo podstawowych informacji dotyczących wybranych gatunków, pojawiają się nieścisłości, czy mało istotne ciekawostki. Moją uwagę zwróciła informacja, że „*ropucha aga* *Bufo marinus*, która może wyjadać z *naczynia pokarm dla psów*” (obecnie *Rhinella marina*). Akapit ten kończy się przypisem do książki PRZYBY-SZEWSKIEGO (1986), jednak w jego opracowaniu brak takiej informacji przy opisie agi – odnajdujemy ją natomiast na stronie polskiej Wikipedii. W mojej opinii oba rozdziały przygotowane są dość chaotycznie i przypadkowo. Zabrakło w nich między innymi odniesień do kluczy do oznaczania gatunków, co niewątpliwie mogłoby być przydatne m.in. dla opiekunów w ośrodkach czy studentów.

Inne kontrowersyjne sformułowania zawarte są również w innych rozdziałach. W części 5. *Naturalne warunki i tryb życia płazów i gadów*, autorzy podają, że żaba wodna *Rana esculenta* (obecnie *Pelophylax kl. esculentus*) „żyje co najmniej 14 lat” bez rozgraniczenia czy dotyczy osobników dzikich czy hodowlanych. Stwierdzenie to nie dość, że jest niefortunne, to stanowi zbyt duże uproszczenie. Wiek - 14 lat - to wartość bliska maksymalnej długości życia żab wodnych w warunkach hodowlanych, a przedstawiciele tego gatunku bardzo rzadko osiągają taki wiek w naturze (BERGER L., CZARNEWSKA E., 2002. *Właściwości żab zielonych zachodniej Palearktyki*. P. Zool. 46, 189–202.). Podobnie kontrowersje budzi informacja w opisie trzaski zwyczajnej *Triturus vulgaris* (obecnie *Lisotriton vulgaris*): „Może żyć co najmniej 28 lat”. Tymczasem badania przeprowadzone metodą skeletochronologii na dzikich osobnikach tego gatunku w Polsce wykazały, że pojedyncze osobniki mogą dożywać do 10 lat, przy czym średni wiek wyniósł niespełna 5,5 roku. W opisie kumaka górskiego *Bombina variegata* pojawia się informacja, że jest to gatunek stadny (!), bo osobniki zamieszkują jedną kałużę – wyciągnięcie takiego wniosku wynika z braku znajomości ekologii płazów. Jednak to tylko początek, ponieważ kolejne zdania dotyczące kumaków są: albo pozbawione sensu: „*Płazy te hibernują w północnych rejonach ich zasięgu występowania, obejmujących również Polskę.*”; albo stanowią daleko idące uproszczenie połączone z niezrozumieniem podstaw biologii płazów: „*Młode*

osobniki masowo wędrują (...) na odległość nie mniejszą niż 1200 m od zbiornika rozrodczego” – nasuwa się pytanie: dlaczego nie mniejszą niż 1200 m? Dużym niedopatrzeniem jest pominięcie problemu inwazyjności opisanych w tekście gatunków, dotyczy to żaby ryczącej *Rana catesbeiana* (obecnie *Lithobates*) oraz żółwia czerwonoliciego *Trachemys scripta*.

W rozdziale 6. *Znaczenie płazów i gadów* pojawia się zapis, że rola opisywanych ośrodków „jest ogromna, dlatego szczególnie uzasadnione jest utworzenie jak największej liczby ośrodków rehabilitacji płazów i gadów”. W rozdziale tym pojawiają się wezwania do ochrony siedliskowej. Podkreślona jest również konieczność skutecznej ochrony osobników dorosłych w czasie wędrówek do miejsc rozrodu. Oba postulaty są jak najbardziej słuszne, Autorzy jednak twierdzą, że ochrona płazów i gadów może zostać zrealizowana za sprawą ośrodków rehabilitacji, a tworzenie tego typu placówek „umożliwiłoby ocalenie wielu zagrożonych osobników omawianych grup zwierząt”. Czy na pewno? Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na problem skuteczności działań rehabilitacyjnych i rzeczywistą efektywność przywracania wyleczonych zwierząt do środowiska. Problem ten rzadko jest poruszany i testowany – dane na ten temat można odnaleźć zazwyczaj dla ptaków i ssaków, jednak głównym przesłaniem płynącym z badań weryfikujących los osobników po procesie rehabilitacji jest ich obniżona przeżywalność (np. MONADJEM A., WOLTER K., NESER W., KANE A., 2014. *Effect of rehabilitation on survival rates of endangered Cape vultures*. *Anim. Conserv.* 17, 52-60). Dlatego z dużą ostrożnością należy propagować praktyki rehabilitacji płazów i gadów, dla których danych o skuteczności tego typu działań brakuje. Pytanie czy chcemy pomagać za wszelką cenę? Czy jednak zależy nam na ograniczeniu cierpienia zwierząt? W tym kontekście widoczny jest brak krytycyzmu i nadmierny optymizm, czytamy: „Ośrodki rehabilitacji z całą pewnością umożliwią utrzymanie równowagi biologicznej w różnych ekosystemach” (str. 100). Budzi to uzasadnione wątpliwości. Czy autorzy na pewno wiedzą o czym piszą? Dla większości płazów po kolizji z samochodem najbardziej humanitarnym rozwiązaniem jest natychmiastowa eutanazja. Podkreślam to z całym przekonaniem prowadząc od 10 lat działania w zakresie zapobiegania śmiertelności płazów na drogach. Dlatego dużym brakiem w książce jest zupełne pominięcie opisu dopuszczalnych technik eutanazji czy używanych do tego celu substancji jak np. MS-222.

W części 7. *Zagrożenia dla płazów i gadów* brakuje jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej epidemii grzybiczych zagrażających płazom w skali globalnej, spowodowanych dwoma grzybami *Batrachochytrium dendrobatidis* i *B. salamandrorans*. Oba gatunki grzybów stwierdzono zarówno u płazów dzikich jak i hodowlanych, ten pierwszy także w Polsce (SURA P., JANULIS E., PROFUS P., 2010. *Chytridiomikoza – śmiertelne zagrożenie dla płazów*. *Chrońmy Przyr. Ojcz.* 66, 406-421.), dlatego w przypadku prowadzenia ośrodka rehabilitacji płazów ścisła kwarantanna i monitoring zdrowotności trafiających tam okazów jest kluczowy

by zminimalizować ryzyko rozprzestrzeniania patogenów. Dotyczy to także ranawirusów i innych określanych z ang. *pathogen pollution*.

W rozdziale 8. *Ochrona prawna płazów i gadów* przytaczane są przepisy zwalniające z zakazów (m.in. chwytania czy przemieszczania) w stosunku do gatunków chronionych w stanie wyższej konieczności: „Pomoc zwierzęciu chronionego gatunku może zatem udzielić każdy (...)”. Najważniejsze informacje dotyczące regulacji związanych z gatunkami z listy CITES odnajdziemy w rozdziale 9. *Płazy i gady w świetle konwencji waszyngtońskiej (CITES)*. W rozdziale 10. *Płazy i gady a inwestycje budowlane* widoczne są niezrozumienie i nadinterpretacja obowiązującego prawa w przypadku wykrycia niedopełnienia obowiązujących procedur, dotyczących gatunków chronionych w czasie realizacji inwestycji. W rozdziale pojawia się niepokojący zapis znacznie upraszczający tok postępowania w sytuacji wykrycia gatunków chronionych na placu budowy: „W momencie, gdy podczas inwestycji można stwierdzić, że zostaną zniszczone miejsca występowania płazów, należy przeprowadzić ich odtów i zapewnić zastępcze miejsce pobytu [Gerleé 2008]”. Jednocześnie Autorzy nie odnoszą się w żaden sposób do rzeczywiście obowiązujących przepisów i ustawowej roli Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w tym zakresie. W większości przypadków opisane działania wymagają inwentaryzacji siedlisk gatunków chronionych przed rozpoczęciem prac i uzyskania decyzji administracyjnej wydanej przez RDOŚ na podejmowanie działań w zakresie m.in. minimalizacji czy kompensacji. Tym samym zastosowanie zaproponowanych rozwiązań, może prowadzić do popełnienia wykroczenia lub przestępstwa.

Literatura, z której korzystali autorzy składa się z 83 pozycji, z czego tylko 27 zostało opublikowanych po 2005 roku, a także z kilku źródeł internetowych. Na bazie *Zwierzeta w terrarium* Cyryla Przybyszewskiego Wydawnictwo Glob 1986 autorzy oparli dużą część swojej pracy, cytując ją w tekście przynajmniej 69 razy, często akapit po akapicie, wykorzystując również ilustracje w niej zawarte. Co prawda cytowane są również inne opracowania, ale zazwyczaj mało aktualne, o wartości wyłącznie historycznej, jak KLINGETHOFFER W., 1959. *Terrarienkunde*. Stuttgart, czy TABORSKI A. 1970. *Terrarium*. PWRiL Warszawa. Nieprecyzyjne i błędne informacje dotyczące wieku wydają się być bezpośrednio zaczerpnięte z książki *Płazy świata 2009* JOANNY MAZGAJSKIEJ. Wybór tej książki jako źródła zastanawia, co trafnie i zwięźle zostało ujęte w jej recenzji przygotowanej przez dr hab. Piotra Surę: „Książka nie zawiera treści akademickich, a z powodu wielu błędów i nieścisłości powinna być (...) odradzana” (SURA P. *Recenzja Mazgaj-ska J. 2009. Płazy świata*. P. Zool. 2008-2010, 52-54, 229-239). Tymczasem Autorzy pracy *Ośrodki rehabilitacji płazów i gadów* licznie cytują *Płazy świata* w wielu miejscach.

O ile znalezienie rzetelnej literatury dotyczącej rehabilitacji płazów i gadów jest trudne, to dziwi jednak brak wielu dobrych prac dotyczących praktyk hodowlanych, które zawierają wiedzę niezbędną do

skutecznej pomocy chorym lub rannym zwierzętom. Pojawiają się też błędy w cytacjach: na stronie 106 autorzy w kontekście ochrony miejsc rozrodu węży cytują pracę Romana Kurka i współautorów z 2011 zamiast Katarzyny Kurek i współautorów z 2014.

Podsumowanie

We wstępie autorzy podkreślają, że w Polsce brak jest profesjonalnych placówek niosących nie tylko pomoc doraźną poszkodowanym zwierzętom, ale także pomagającym im w powrocie do naturalnego środowiska, przy jednoczesnym upowszechnianiu wiedzy na ich temat. Na marginesie częściowo należy zgodzić się z tak postawionym stwierdzeniem, choć na szczęście istnieją chlubne wyjątki jak np. działająca od 2008 roku Lubelska Fundacja Epicrates, której mottem jest „Ekologia, Edukacja, Egzotyka” (<http://fundacja-epicrates.pl/>). Fundacja, która pomimo, że skupia swoje działania na gatunkach egzotycznych, to jednak może być traktowana jako wzór placówki rehabilitującej gady – głównie te zaniedbane i porzucone przez właścicieli. Zgodzić się można także ze stwierdzeniem, że płazy i gady „wprawdzie objęte są ochroną gatunkową, to jednak często marginalizowane w porównaniu z ptakami i ssakami”. Dlatego tytuł

książki zachęca do lektury zarówno miłośników herpetofauny jak i osoby na co dzień pracujące z płazami czy gadami. Moim zdaniem książkę w tej formie należy stanowczo odradzić ze względu na jej zbyt powierzchowny charakter i wiele rażących błędów. Pomimo wielu słabych stron została ona jednak wydana przez Wydawnictwo Uczelniane Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Oznacza to, że odpowiedzialność za przedstawioną treść ponoszą nie tylko autorzy, ale także cały zespół redakcyjny. Pytanie, czy opracowania dotyczące niewątpliwie ważnych problemów powinny w takiej formie być wydawane przez wydawnictwo naukowe, pozostawiam Państwu do rozstrzygnięcia po zapoznaniu się z recenzowaną książką.

Mikołaj Kaczmarowski
Instytut Zoologii,
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Wojska Polskiego 71 C, 60-625 Poznań
e-mail: traszka.com@gmail.com